Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

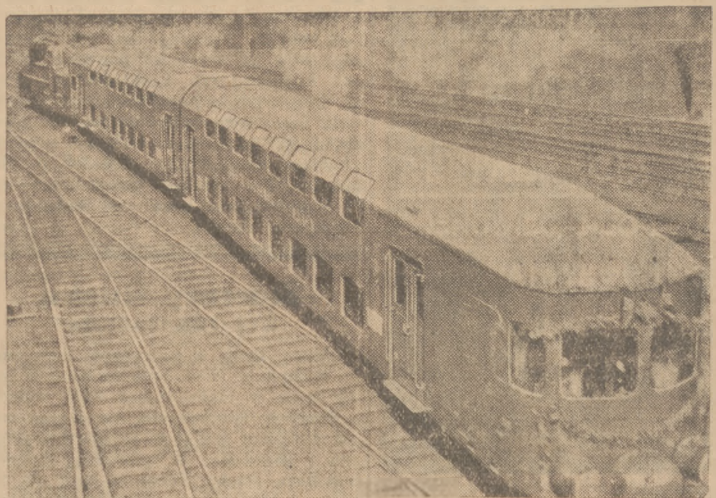
Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

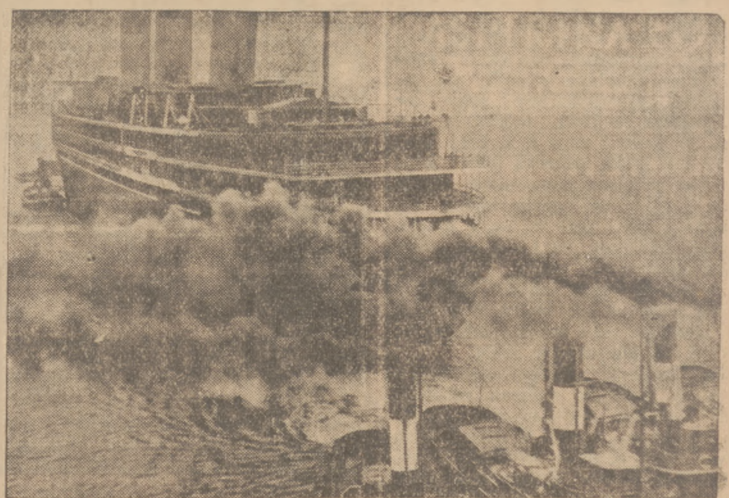
ROK XXVII | Wtorek, 14 kwiecień 1936 r. | Nr. 102

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50



W Niemczech uruchomiono na trasie Hamburg — Lubeka pierwszy pociąg, którego wagony składają się z dwóch kondygnacji. Uwidocznione na ilustracji dwa wozy mogą pomieścić 300 podróżnych.



Ostatnia podróż francuskiego parowca „Atlantic" do portu Glasgow do rozbiórki.

Alarm lotniczy w Addis Abebie

Marszałek Badoglio zniósł niewolnictwo na terenach zajętych przez Włochów

ADDIS ABEBA, 13.4. (PAT). Dziś rano ogłoszono w Addis Abebie stan alarmu lotniczego spowodu zasygnalizowania samolotów włoskich z różnych kierunku. Miasto jest niemal całkowicie opuszczone przez mieszkańców od szeregu dni.

Na skutek alarmu lotniczego ostatni mieszkańcy ewakuowali miasto. Pozostali tylko dziennikarze, personel radjostacji i policja.

Nad miastem pojawiło się 9 samolotów wywiadowczych i bombardujących, które po dokonaniu ewolucji nad miastem odleciały na północ.

Wkrótce po pierwszym nalocie samolotów, nad Addis Abebą ukazał się 3-motorowy samolot bombardujący. Inne włoskie samoloty bombardujące ukazały się dziś zrana nad Diredaua.

ORĘDZIE MARSZ. BADOGLIO

RZYM, 13.4. (PAT). Agencja Stefani komunikuje: Z Asmary donoszą, że w pierwszy dzień Świąt Wielkiejnocy marszałek Badoglio opublikował orędzie, proklamujące zniesienie niewolnictwa na wszystkich terytorjach, zajętych ostatnio przez wojska włoskie. Zniesienie niewolnictwa wywarło wśród ludności uczucie wdzięczności i sympatji dla Włoch.

Przed zajęciem przez wojska włoskie, Gonadr był jednym z największych ośrodków hadlu niewolnikami w Abisynji. Co tydzień odbywały się tam targi, podczas których sprzedawano kilka tysięcy niewolników.

Akt wyzwoleńczy niezakłóci życia politycznego i gospodarczego, ponieważ władze przewidują równocześnie z ofenzywą wojskową, organizację gospodarczą zajętych terenów.

OFENZYWA WŁOSKA POSTĘPUJE NAPRZÓD

RZYM, 13.4. (PAT) Włoski komunikat wojenny nr. 183 donosi, że zwycięska ofenzywa wojsk włoskich na różnych odcinkach frontu północnego twa nadal.

Jedna z włoskich kolumn. która wyruszyła z Gondaru zajęła 12 kwietnia półwysep Gorgora na jeziorze Tsana, gdzie zatknęła sztandar włoski.

Miejscowa ludność wszędzie wita radośnie wojska włoskie.

Jezioro Tsana zostało połączone z Gondarem drogą samochodową. budowana równocześnie z ofenzywą wojsk włoskich. Inna kolumna, złożona z oddziałów zmotoryzowanych kawalerji na wielbłądach oraz na szybkobieżnych czołgach zajęła abisyński posterunek celny w pobliżu miejscowości Gallabat, leżącą na zachód od Gondaru.

Grupa armji przeciwnika wskutek ofenzywy włoskiej ustąpiła w panicznej ucieczce.

Na froncie południowym, jak podaje komunikat. niewielki oddział ułanów włoskich, znajdujący się na rekonesansie napotkał w pobliżu Oudaru na przeważające siły przeciwnika. Po zaciętej walce zmusił go do odwrotu.

Straty Włochów wynoszą 46 zabitych i rannych żołnierzy włoskich, straty nieprzyjaciela są bardzo poważne.

OBRADY RZĄDU ABISYŃSKIEGO

LONDYN. 13.4. (PPAT) Agencja Reutera donosi z Addis Abeby, że rząd abisyński obraduje obecnie nad odpowiedzią na 30 punktów, które zostały mu zakomunikowane przez Ligę Narodów.

Propozycje Komitetu Trzynastu mają być bardzo doniosłe: Korespondent Agencji Reutera dowiaduje się, że propozycje te wywołały niekorzystne wrażenie w Abisynji i Abisyńczycy są poważnie zakłopotani, w jaki sposób mają odpowiedzieć na niektóre z tych punktów.

Włoskie samoloty zbombardowały

dwa miasta abisyńskie

ADDIS ABEBA, 13.4. (PAT) Nadchodzą nowe wiadomości o atakach lotniczych włoskich na miasta abisyńskie. W pierwsze święto Wielkiejnocy trzy samoloty bombardowały miasto Worra-Ilu, leżące na drodze z Dessie do Addis Abeby. Atak ten na niebronione miasto spowodował śmierć 3-ch osób.

Ras Nasibu donosi, że 5 samolotów włoskich bombardowało przed trzema dniami miasto Sassabaneh bombami wypełnionemi gazami trującemi.

Ustąpienie prezydenta Łotwy — Kviesisa

Nowy prezydent Ulmanis objął władzę

RYGA, 13.4. (PAT) Na zamku ryskim prezydent Kviesis, opuszczając swe stanowisko po wygaśnięciu terminu urzędowania, przekazał władzę prezydenta premjerowi Uumanisowi.

Po objęciu przez prezydenta Ulmanisa funkcji głody państwa, odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem Ulmanis wygłosił przemówienie podkreślając szybki rozwój sił narodowych zjednoczonych z chwilą nastania nowego reżimu w maju 1934 r.

W związku z przejęciem władzy przez prezydenta Ulmanisa, miasto udekorowano flagami.

Prezydent Ulmanis przyjął delegację manifestantów wiwatując na cześć głowy państwa, do której wygłosił krótkie przemówienie, oświadczając m in. „Pragnę oświadczyć, że już w niedalekiej przyszłości widzę dzień, w którym będę mógł uważać swe zadanie za spełnione i będę mógł przekazać w pewne i silne ręce władzę, która została mi powierzona".

Premjer Grecji — Demertsis

zmarł nagle

ATENY, 13.4. (PAT) Ub. nocy zmarł nagle premjer Grecji Demertsis.

Jeszcze wczoraj wieczorem wydawało się, że premjer zupełnie powrócił do zdrowia. Po ostatnio przebytej chorobie, zmarły premjer spędził wieczór w otoczeniu rodziny.

Dziś zrana służący znalazł go martwego w łóżku.

Zmarły premjer Demertsis przed samą wojną światową piastował tekę ministra marynarki w gabinecie Venizelosa. Wskutek konfliktu między Venizelosem a królem Konstantym, Demertsis opuścił partję liberalną. W okresie dyktatury Pangalosa z chwilą ustąpienia admirała Konduriatisa ze stanowiska prezydenta R.P. Demertsis był kandydatem na stanowisko prezydenta, lecz zrzekł się swojej kandydatury na korzyść Pangalosa.

Od roku 1928 zmarły premjer był profesorem prawa rzymskiego na uniwersytecie ateńskim i autorem wielu prac naukowych.

W Grecji cieszył się poważaniem i powszechnem uznaniem.

Wystawa Książki Polskiej

W ST. ZJEDNOCZONYCH.

CHICAGO, 13.4. (tel. wł.) W tych dniach została otwarta w Chicago pierwsza wystawa książki polskiej pod nazwą „Wystawa Pięknej Książki Polskiej".

Na wystawie zgromadzono dużą ilość arcydzieł literatury polskiej wybitnych naszych pisarzy. Miarą zainteresowania wystawą opinji amerykańskiej jest fakt, że największa w Stanach Zjednoczonych „Bibljoteka Publiczna" zakupiła większą ilość eksponatów.

Naczelna Rada Artystyczna

W WARSZAWIE

WARSZAWA, 13.4. (tel. wł.) Jak już donosiliśmy, w Warszawie obradował Zjazd Artystów Scen Polskich tw. ZASP.

Podczas obrad wybrano Naczelną Radę Artystyczną z siedzibą w Warszawie, która będzie miała za zadanie czuwać nad kulturą sceny polskiej.

Do Rady wybrani zostali najwybitniejsi artyści sceny polskiej

Biegi narodowe 3 maja

imprezą ogólno - polską

Od szeregu lat w dniu 3 maja odbywał się w Warszawie bieg naprzełaj na dystansie około 7 km. Bieg ten gromadził najwybitniejszych długodystonsowców z całej Polski. Impreza ta, aczkolwiek imponująca liczebnością startujących, miała charakter wybitnie lokalny. Z tego też względu Polski Związek Lekkoatletyczny zainicjował rozszerzenie tej imprezy na całą Polskę. Już w roku zeszłym w całym kraju odbyły się biegi narodowe. Zgromadziły one około 14.000 zawodników. Sportowo wypadły one nie szczególnie. Przypomnijmy sobie bowiem, jakiego to figla wypłatała nam wiosna. W dniu 3 maja r. z. cały kraj pokryty był grubą warstwą puchu śnieżnego. Pod palącemi promieniami słońca majowego śnieg ten szybko topniał, zamieniając drogi i pola w rwące potoki. Nic więc dziwnego, że biegi narodowe w roku zeszłym nie mogły spełnić w stu procentach swego zadania. Aby powetować sobie za rok zeszły, projektuje się w bieżącym roku odbycie biegów narodowych **na imponującą skalę.**

Polski Związek Lekkoatletyczny w wykonaniu uchwały walnego zebrania, polecił Okręgom organizowanie narodowych biegów na przełaj w dniu 3 maja **możliwie we wszystkim ośrodkach.** Tam, gdzie niema klubów zrzeszonych, organizację biegów należy powierzyć komendantom P.W., klubom niestowarzyszonym oraz organizacjom społecznym, delegując swych członków do pomocy technicznej.

W miarę możliwości należy propagować te biegi, zachęcając do ich organizowania i w tym celu **wejść w kontakt z organami PUWF. i PW., miejskiemi i powiatowemi WF. i PW., władzami szkolnemi i prasą,** pamiętając, iż mają być one narodowe i powszechne, a ilością startujących w roku bieżącym przewyższyć lata uprzednie. Zawodnikom należy zapewnić opiekę lekarską oraz organizować racjonalne treningi.

Jako wytyczne przyjąć należy następujący podział pracujących: a) zrzeszeni w PZLA senjorzy klasy A, B i C — dystans około 7 km. Start wspólny. Klasyfikacja według klas zawodników.

b) Junjorzy (urodzeni w latach 1920 1919 i 1918) zrzeszeni i niezrzeszeni w PZLA, dystans około 2 km.

c) Niezrzeszeni w PZLA (np. policja, harcerstwo, Sokół, PW., straż ogniowa, oraz nienależący do żadnych organizacyj), dystans biegu około 5 km.

d) Wojsko (obowiązkowo służba czynna), dystans około 5 km.

e) Młodzież szkolna, urodzona w latach 1920. 1919 i 1918. Dystans około 2 km.

Technikę przeprowadzenia biegów oraz załączenia startów grup o tych samych dystansach, przy różnem klasyfikowaniu na mecie, pozostawia się organizatorom.

Sprawozdania o odbytych biegach prześlą Okręgi do PZLA do dnia 20 maja. Sprawozdania te mają zawierać: ilość startujących oraz kolejność przybycia pierwszych 6-ciu zawodników w każdej grupie z podaniem przynależności organizacyjnej.

W powyższej sprawie wysłało PZLA pisma do Min .WR. i OP. z prośbą o udział młodzieży szkolnej w biegu narodowym oraz do PUWF-u, z prośbą o poparcie akcji biegów narodowych.



HOKEIŚCI NA WROTKACH

W Sztutgardzie odbyły się zawody międzynarodowe hokeja, przyczem zawodnicy nie wystąpili na łyżwach, lecz na wrotkach. W zawodach tych drużyna włoska pokonała drużynę niemiecką w stosunku 3:2.

Imprezy piłkarskie w Zagłębiu Dąbr.

podczas ub. świąt

Program imprez piłkarskich w Zagłębiu Dąbr. w ub. święta był bardzo skromny. Rozegrano tylko kilka meczów między tutejszemi klubami oraz z klubami śląskiemi. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

BRYNICA — SARMACJA 3:2 (1:0)

Jedyny mecz o mistrzostwo kl. A rozegrano w ub. sobotę w Czeladzi. Spotkanie wygrali gospodarze w stosunku 3:2. Bramki dla Brynicy uzyskali: Krupiński II, Lewandowski II i Kopeć, dla Sarmacji: Płachta i Gajger.

RKS. CZARNI — ŻKS. NORDJA 5:1 (4:0)

Mecz o mistrzostwo kl. B. rundy jesiennej rozegrano w ub. sobotę. Zasłużone zwycięstwo „Czarnych".

UNJA — KSM. NIWKA 6:2 (3:1)

Unja sosnowiecka bawiła w pierwszy dzień świąt na Niwce, gdzie rozegrała towarzyski mecz z KSM., pokonując go w stosunku 6:2. Bramki dla Unji strzelili: Dudek i Słota po 2 oraz Kaczorowski i Nowak po jednej.

Przedmecz: Strzelecki KS. Sosnowiec — KSM. II 3:2.

ISKRA (SIEMIANOWICE) — UNJA 3:2 (3:0)

Sosnowiecka Unja rozegrała wczoraj u siebie towarzyski mecz piłkarski z siemianowicką Iskrą. Gospodarze, pomimo równorzędnej gry, a nawet przewagi w polu, przegrali mecz w stosunku 2:3.

Atak Unji nie wykorzystał szeregu „murowanych" pozycyj. Bramki dla gospodarzy strzelili: Dudek i Nowak z karnego, dla gości lewy łącznik — 2 i prawy łącznik — 1.

Przedmecz rezerw 8:1 dla Unji.

STS. SOSNOWIEC — BRYNICA (Czeladź 2:0

W niedzielę B-klasowy zespół STS. Sosnowca pokonał Brynicę czeladzką w stosunku 2:0.

09 MYSŁOWICE — KSM. NIWKA 3:1 (2:1)

W drugi dzień świąt KSM. Niwka rozegrała u siebie mecz towarzyski z 09 Mysłowice, przegrywając go w stosunku 1:3. Bramki dla gości strzelili: Latusiński 2 i Karek 1: dla gospodarzy — Drabik. Przedmecz rezerw 5:2 (2:1) dla KSM.

TS. DĄBROWA — KS. BRYGADA Strzemieszyce 3:0 (0:0)

Mecz towarzyski rozegrany wczoraj w Strzemieszycach wygrała Dąbrowa, która wystąpiła z czterema rezerwowymi. Bramki strzelili: Jamroz, Łysek i Snopek. Sędziował p. Wieczorek.

ZAGŁĘBIANKA — NAPRZÓD Szopienice 2:1 (1:0)

Zagłębianka grała u siebie wczoraj z Naprzodem z Szopienic. Bramki dla gospodarzy uzyskał Lewiński, dla gości kierownik Naprzodu.

Przedmecz: **Ligocianka — Zagłębianka II 8:0 (4:0)**

Zagraniczni piłkarze w Polsce

Podczas ub. świąt gościło w Polsce kilka zagranicznych drużyn piłkarskich, które rozegrały mecze z naszymi czołowymi klubami. Wyniki spotkań były następujące

Lwów: w pierwsze święto: **Pogoń — Vacher** (Wiedeń) 0:2; wczoraj w meczu rewanżowym wygrała Pogoń 32.

Kraków: niedziela: **Cracovia — Budai** (Budapeszt) 1:1 (01). widzów 3000; poniedziałek **Garbarnia—Buda:** 2:1 (2:1).

Świętochłowice: Ligowy Śląsk zorganizował podczas świąt międzynarodowy turniej piłkarski, w którym wzięły udział: dwa niemieckie kluby: Vorwarts, Victoria 09 Berlin i Śmigły, Wilno; spotkania dały następujące wyniki: **Vorwärts — Śmigły 3:4 (1:2), Victoria — Śląsk 1:1 (1:0); Victoria — Śmigły 3:2 (2:1); Vorwärts — Śląsk 2:1 (1:0).**

Poznań: Warta — Holstein (Kilonia) 3:2 (3:1); w drugi dzień świąt **Warta** przegrała z **Blau Weiss** (Berlin) 0:1.

Łódź: poniedziałek Holstein (Kilonia) — **Ł. K. S. 0:1.**

Turniej ping pongowy w Grodźcu

Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Grodźcu zorganizowało turniej ping-pongowy o mistrzostwo Grodźca, do którego zgłosiły się trzy drużyny, oraz sześciu zawodników do mistrzostw indywidualnych.

Zwycięstwo, a zarazem tytuł drużynowego mistrza Grodźca, zdobyła drużyna KS. Solvay, bijąc drużynę Sokoła 5:0, oraz KCMM. 4:1; drugie miejsce zajęła drużyna KSMM, trzecie TG. „Sokół".

Mistrzostwo indywidualne zdobył, będący w rewelacyjnej formie, **Kołodziejczyk Zbigniew** z KS. „Solvay", bijąc wszystkich przeciwników; następne miejsce zajęli: Tomasik Lucjan KSMM., Ligenza Władysław KS. „Solvay", Latkowski Henryk TG. „Sokół", Mazurkiewicz Jerzy TG. „Sokół", Łaciński niestowarzyszony.

Wielką niespodziankę sprawił wszystkim Tomasik, zajmując II miejsce przed o wiele od siebie lepszymi Ligenzą i Latkowskim. Najładniejszą grę, stojącą naprawdę na wysokim poziomie, pokazali Kołodziejczyk, Latkowski i Ligenza. Bezpośrednio po ukończeniu rozgrywek, zawodnicy otrzymali **piękne dyplomy**, które im wręczył inicjator turnieju, naczelnik miejscowego „Sokoła" p. Stefan Zatoń, w którego rękach spoczywało kierownictwo, przy współudziale p. Bolesława Tomali.

Sukcesy Ruchu

WYPADEK TATUSIA

Ligowy Ruch w pierwszym dniu swego tournee w Niemczech rozegrał w piątek mecz w Halle wobec 6000 widzów z drużyną Spotfreunde, uzyskując wynik remisowy 2:2 (1:0). Niemcy grali ostro i brutalnie. W pierwszej połowie bramkarz Ruchu Tatuś zderzył się fatalnie z zawodnikiem niemieckim, doznając złamanio żebra. Pogotowie odwiozło go do szpitala.

W związku z wypadkiem Tatusia rozeszła się pogłoska, że zmarł on w szpitalu. Na szczęście okazało się to nieprawdą; doskonałemu bramkarzowi nie grozi niebezpieczeństwo.

W niedzielę Ruch pokonał w Dreźnie **Drezdner Sportclub 1:0,** a w poniedziałek w Lipsku tamtejszą **Fortunę 3:1 (1:1)**

WISŁA W ANTWERPJI

Krakowsko Wisła bawiła w ub. święta w Antwerpji, gdzie wzięła udział w międzynarodowym czwórmeczu. W sobotę Wisła zremisowała 1:1 z Ferenevaros, w niedzielę zaś pokonana została przez FC Antwerp 3:0.

WARSZAWA — ŁÓDŹ 15:11

W meczu zapaśniczym, który odbył się w Warszawie reprezentacja stolicy pokonała Łódź 15:11.

Najbliższe mecze ligowe

Po świątecznej przerwie w nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze ligowe

WARSZAWIANKA — WARTA
GARBARNIA — RUCH
POGOŃ — Ł. K. S.
ŚLĄSK — LEGJA
DĄB — WISŁA

Konferencja sportowa

W SOSNOWCU

W ub. piątek odbyła się w miejskim komitecie PW i WF konferencja pod przewodnictwem prof. Korwin Olszewskiego z kierownikami klubów sportowych na terenie Sosnowca. Podczas konferencji omówiono plan pracy sportowej, akcję POS., sprawę badań lekarskich, zorganizowania kursów sportowych oraz eliminacje lekkoatletyczne dla wyłonienia reprezentacji miasta.

Pod koniec konferencji prof. Olszewski zakomunikował, że kluby winne stosować się w sprawach wychowania fizycznego do zarządzeń miejskiego komitetu WF i PW, w przeciwnym bowiem razie będą stawiane wnioski o rozwiązanie klubu.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

Jak minęły ub. Święta

Święta Wielkiej Nocy minęły w Zagłębiu pod znakiem spokoju i... kiepskiej pogody.

W pierwszy dzień świąt bez przerwy prawie padający deszcz sprawił, że na ulicach było widać tylko przechodniów śpieszących na wizyty, wieczorem zaś do kin. Wątpliwą jest rzeczą czy ktoś zliczyłby robrów jakie tego dnia zostały zrobione.

Za to świątynie w całem Zagłębiu zapełnione były wiernymi. Zaczynając już od Wielkiego Piątku nieprzerwany pochód wiernych ciągnął do kościołów odwiedzać „groby".

W Sosnowcu w kościele parafjalnym o godz. 5 nad ranem odprawione została rezurekcja przez ks. kan. Jankowskiego. Kościół zapełniony był po brzegi. „Przy słowiowa bryndza" sprawiła, że nawet „zegazowanych" podczas świąt widać by to mniej na ulicach niż w roku zeszłym.

Ano, trudno, niech Monopol spirytusowy odczuje także kryzys...

W drugi dzień świąt przy słonecznej pogodzie zapełniła się ul. 3 Maja, spacerowiczami, jak również lokale rozrywkowe nie mogły narzekać na brak frekwencji.

PROGRA• RADJOWY

WTOREK 12 KWIETNIA

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka (płyty). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 „Z rynku pracy". 13.20 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Muzyka lekka w wyk. Ork. P.R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, i „Trójki Radjowej". 16.10 Skrzynka PKO. 16.25 Recital śpiewaczy Stanisława Znicza. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski. 17.00 „Skarby Polski: Hodowlane bogactwo Polski odczyt wygł. prof. Jan Rostafiński. 17.15 Koncert muzyki duńskiej. Wykonawcy: Duński Zespół Kameralny. 18.00 Skrzynka językowa — prof. Witold Doroszewski. 18.10 Arje i pieśni Wolfganga Amadeusza Mozarta w wyk. Cecylji Węgrzynowskiej. 18.30 „Opieka szkoły nad dzieckiem" — reportaż z kancelarji kierownika szkoły — wygł. dr. Stanisław Kubisz. 18.45 Różne piosenki (płyty). 19.00 Feljeton sportowo-turystyczny (Mieczysław Mikuła) 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 „Likwidacja żartoteki" (ostateczne rozwiązanie konkursu na najlepszy dowcip). 20.10 Koncert Symfoniczny. Wykonawcy Ork. Tow. Muzycznego w Katowicach pod dyr. Faustyna Kulczyckiego. 20.30 Gitary hawajskie (płyty). 22.45 „Częstochowa wczoraj i dziś" — odczyt wygł. Czesław Konrad Otrębski. 23.05 Zagraniczne orkiestry grają do tańca (płyty).

Bestjalskie zamordowanie niewinnego człowieka

na Dębowej Górze w Sosnowcu

W pierwszy dzień ub. świąt ludność Dębowej Góry w Sosnowcu poruszona została wiadomością o bestjalskiem zamordowaniu mieszkańca Sosnowca, **Stanisława Mazura** (Kilińskiego 9).

Mazur przybył w odwiedziny do swego szwagra Jana Zielińskiego, zamieszkałego przy ulicy Tabelnej 19, w domu **Jana Pyciaka**. W godzinach południowych **był on przypadkowym świadkiem kłótni** między szwagrem a gospodarzem domu, wynikłej **na tle płacenia czynszu za mieszkanie.**

Około godziny 3 popołudniu Mazur, pożegnawszy się z krewnymi, **opuścił ich mieszkanie, zamierzając udać się** do domu.

Gdy wychodzącego na podwórze Mazura ujrzała rodzina Pyciaków, wybiegli za nim najpierw gospodarz domu z żoną a następnie dwaj ich synowie: 19-letni Adam i 17-letni Czesław, **wszyscy uzbrojeni w siekiery, noże, pogrzebacze itp.**

Mazur, widząc uzbrojoną rodzinę Pyciaków, a nie mogąc już cofnąć się do mieszkania szwagra, **pobiegł szybko naprzód**, usiłując w ten sposób uniknąć grożącego mu niebezpieczeństwa.

Przebiegłszy jednak około 60 metrów, został dopędzony przez uzbrojonych Pyciaków, którzy rzucili się na niego, **zadając mu naoślep ciosy siekierami i nożami.**

Bezbronny Mazur **padł wkrótce pod ciosami na ziemię,** pławiąc się we własnej krwi. Dopiero wówczas Pyciakowie zaprzestali się nad nim znęcać.

O bestjalskiem napadzie dowiedziała się policja, która wezwała do ciężko pobitego lekarza.

Nim jednakże przybyła pomoc lekarska, **Mazur, wskutek odniesionych ran wyzionął ducha.**

Rodzinę Pyciaków, sprawców bestjalskiego morderstwa policja zatrzymała i przekazała do dyspozycji władz sądowych.

Zwłoki Mazura, po dokonaniu oględzin, przewieziono do kostnicy.

Dwieście miljonów jaj!

Tyle skonsumowano podczas świąt Wielkanocnych

Jajo, symbol budzącego się życia, jest już od wieków symbolem Świąt Wielkanocnych. Tradycje święconego jajka utrzymywane są zwłaszcza w Polsce we wszystkich warstwach społecznych. I w chatach i w pałacach wszędzie musiało być jajko wielkanocne.

Znawcy stosunków obliczają, że w same święta skonsumowano w Polsce około 200 miljonów jaj. Bezwzględna cyfra przedstawia się imponująco i daje równocześnie pojęcie o olbrzymiej produkcji jaj u nas. Trzeba bowiem pamiętać, że jesteśmy jednym z największych eksporterów jaj na cały świat, a równocześnie dużym konsumentem.

Zastanowiwszy się jednak, przyjdziemy do przekonania, że cyfra ta nie jest tak wielka. Zaledwie 6 jaj na głowę. A w cyfrze tej mieszczą się nietylko jaja wielkanocne, będące nie raz jedynym luksusem świątecznym u biedaków, ale również ogromna ich ilość zużyta do wyrobu ciast, sosów, majonezów itd.

W tym roku o jaja było łatwo. W ostatnich dniach na rynkach wielkomiejskich cena ich spadła do 5—6 groszy za sztukę. Nie wszędzie jednak jest tak dobrze. W Niemczech np. musiano podczas świąt ograniczyć bardzo konsumcję jaj, gdyż brak ich było na rynku, a nawet w Berlinie w pierwszorzędnych restauracjach jajko uchodziło za luksus.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

14 Wtorek

Dziś Walerji
Jutro Anastazji
Wschód słońca 4 m. 53.
Zachód „ 18 m. 36.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Koenigsmark".
EDEN: „Zapomniany człowiek".
PAŁACE: „Róża".

—xx—

× **ZAKAZ SPRZEDAŻY DRZEWEK OWOCOWYCH.** W celu skutecznego zwalczania chorób roślin a przedewszystkiem korówki wełnistej wojewoda kielecki zakazał sprzedaży drzewek owocowych na targach i jarmarkach w powiatach: Częstochowskim, Będzińskim, Kieleckim, Miechowskim, Olkuskim, Radomskim, Włoszczowskim i Zawierciańskim.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 14 bm. o godz. 8.30 wiecz. poraz 12 doskonała komedja de Fleurs'a i Callavet'a pt. „Ładna historja". Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro dnia 15 bm. o godz. 8.30 wiecz. po raz 5 piękna i melodyjna operetka G. Jarno pt. „KRYSIA LEŚNICZANKA".

—xx—

Nagła śmierć

Ś. P. M. DZIADOSZOWEJ

Z Krakowa donosi PAT.: Dn. 10 bm. rano p. Marja Dziadoszowa, matka wojewody kieleckiego, udając się z mężem swego na dworzec, zasłabła i w drodze do szpitala zmarła w karetce pogotowia ratunkowego.

Przyczyną zgonu był uder serca.

—xx—

× **20 KWIETNIA OTWARCIE UNIWERSYTETU.** Na podstawie uchwały senatu akademickiego z dn. 8 kwietnia rb. wszystkie czynności w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie zostają wznowione z dniem 20 bm.

Mniej ślubów

NIŻ W UB. ROKU

Podczas ub. świąt na ślubnym kobiercu w kościele parafjalnym w Sosnowcu stanęło 17 par, w Będzinie 14 par. Chrztów udzielono w kościele sosnowieckim 26, w Będzinie 38.

Według opinji ks. ks. proboszczów, liczba zawartych ślubów podczas ub. świąt jest znacznie mniejsza w porównaniu z zeszłym rokiem.

Dowodzi to, że potęgujący się kryzys daje się we znaki również i ludziom pragnącym wejść w związki małżeńskie.

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda

2

Nieco dalej ciągnęła się srebrna wstęga Motawy, gdzie niegdzie poprzecinana tamami, na horyzoncie wpadająca do szaro-żółtawej Wisły, płynącej szerokiem korytem.

Na zachodzie widoczny był Gdańsk, zbiorowisko śpiczastych dachów, czerwonych, szarych i miedzianych, lśniących w promieniach wschodzącego słońca. Nad miastem swemi czterdziestoma pięciometrami górowała wieża z czerwonych cegieł, zakończona dziwną latarnią z dzwonkami i złoconą figurą.

A oto widać zdaleka puste jeszcze o tej porze murowane brzegi Motawy, osłonięte z jednej strony słynnemi śpichlerzami, należącemi ongiś do możnych Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, z drugiej zaś strony starodawnemi bramami o surowych wieżyczkach. Na wschodzie pejzaż nosił charakter specyficznie polski. Głównym motywem tego krajobrazu jest Wisła. Jest to rzeka zbyt kapryśna, by mogła dać schronienie u swego ujścia jakiemuś porowi, to też Motawa służy jej za kanał równoległy, którym płyną transporty drzewa.

W tej chwili właśnie powoli i spokojnie płynęły długie tratwy kierowane wprawną ręką flisaków.

Przez dłuższą chwilę Stanisław Hyczewski stał zatopiony w marzeniu bez określonego przedmiotu, poczem drgnął nagle, otrząsnął się z zadumy i zręcznie przeskoczył przez parapet. Bob wyskoczył za swoim panem i szczekał teraz radośnie, szczęśliwy, że może swobodnie baraszkować po obszernym tarasie. Lotnik szybkiemi krokami wbiegł po drabiniastych schodkach na szczyt obserwatorjum.

— Mój stary, poczciwy Bobie! Jesteś naprawdę fenomenalny... Nie wiesz przecież, co to znaczy być zakocha...

Nie dokończył jednak tego wielkiego słowa, które samo przyszło mu na język, i zaczął gwizdać, równie zresztą fałszywie, jak poprzednio śpiewał, pięknego marsza z „Aidy".

Po chwili jednak urwał i zagłębił się ponownie w zawiłą introspekcję. Dlaczego właściwie przerwał poprzednią myśl? Dlaczego tak nagle zawstydził się, gdy pomyślał, że jest zakochany?

Chyba miał prawo się kochać, tembardziej, że zdarzało mu się to po raz pierwszy w życiu!... A piękna Sonia Satkowa, której przedstawił go kolega Horst dopiero przed dziesięcioma dniami, zasługiwała w pełni na jego miłość!

Była piękna. Więcej nawet, niż piękna, gdyż owiana tym niewysłowionym czarem rosyjskim, na jaki Polacy zawsze są wrażliwi, tem wrażliwsi, że nie potrafią go właściwie zanalizować.

Sonia prócz tego była wielce interesująca, jak wszyscy ci, którzy cudem zdołali wyrwać się z kręgu pożaru rewolucyjnego.

Stanisław Hyczewski nadaremnie starał się znaleźć usprawiedliwienie dla niepokoju, jaki ogarnął go na samą myśl o pięknej Rosjance. Był niezwykle nieśmiały wobec kobiet. Nie zdołał dotąd przezwyciężyć tej nieśmiałości, pomimo kilku młodzieńczych przygód i łatwych zwycięstw, odniesionych dzięki zaletom młodości i aureoli bohaterstwa, która otacza każdego lotnika.

Czuł doskonale, że to, co go pociągało ku Soni, nie ma nic wspólnego z uczuciami, jakiemi kierował się przy poprzednich „zdobyczach".

Od dziesięciu dni marzył tylko o niej; podczas pracy czy w wolnych chwilach przywoływał wspomnienie jej harmonijnej postaci, subtelnych rysów i nieco melancholijnego spojrzenia głębokich oczu.

Sonia Sarkowa nie pozwoliła mu jeszcze zdeklarować swojej miłości, ale Hyczewski był pewien, że jego napór obojętne słowa i drobne i niewinne odruchy, których nie potrafił opanować, wzniecały w pięknych oczach Rosjanki płomień, który nie był może jeszcze oznaką zachęty, ale w każdym razie zdradzał zadowolenie.

Zresztą, czyż dostatecznym dowodem jej życzliwości nie był fakt, że zgodziła się przybyć dzisiaj na kolację do skromnego kasyna na lotnisku?

Stanisław Hyczewski nie poznawał sam siebie. Wreszcie nachylił się do Boba i szepnął mu konfidencjonalnie:

— I powiedzieć, mój drogi Bobie, że są jeszcze durnie, którzy nie wierzą w urok kobiecy!...

Zwierzenie to i szczekanie psa w odpowiedzi wyrwały wreszcie pilota z zadumy, tak bardzo nie licującej z jego obyczajami.

Wzruszył ramionami i zeszedł nadół do łazienki, gdzie zdjąwszy piżamę, stanął pod orzeźwiającym prysznicem.

Rehabilitacja teściowej

Texas, kraj kowbojów, prerji i rozboju jest w ostatnich dniach przedmiotem rozmów towarzyskich Nowego Jorku i ma wszelkie szanse przejść do historji, jako przykład delikatności uczuć.

Okazuje się mianowicie, że właśnie w tym kraju, będącym naogół synonimem rozboju i surowych obyczajów, dochodzi do skutku inicjatywa, świadcząca raczej o dużem poczuciu rycerskości osobistej jego obywateli.

Otą rząd Texasu postanowił wprowadzić „Dzień Teściowej" dla usymbolizowania szacunku dla tych jego zdaniem niesłusznie w opinji powszechnej krzywdzonych istot. Dzień ten, obchodzony raz w roku odznaczać się będzie tem, iż zakazane będzie dowcipkowanie na temat osławionej „teściowej", nie wolno będzie pod jej adresem wypowiadać się uszczypliwie, ponadto zaś urządzane będą publiczne obchody na jej cześć. Dla uzasadnienia tego projektu, który ma być wkrót ce urzeczywistniony, wytacza się obecnie jaknajbardziej gorące argumenty, wskazując na to, iż niejedna rodzina zawdzięcza ocalenie swego bytu właśnie teściowej i że jej rola w podtrzymanu rodziny w czasach obecnego kryzysu wykazała pełną ofiarność, przyjmującą nieraz formy istnego bohaterstwa.

KOBIETA FRANCUSKA
nie jest pustą lalką

Związek Pań Domu w małem francuskiem miasteczku pod Paryżem rozpisał niedawno wśród swoich członkiń ciekawą ankietę. Oto pytania, jakie ankieta zawierała:

— Co pani robi cały dzień?

— O której pani wstaje?

— Co robiłaby pani, gdyby dzień trwał od wie godziny dłużej?

— Ile czasu zabierają pani zajęcia gospodarskie?

— Ile czasu poświęca pani na swoją toaletę, wizyty u krawcowych i modystek?

— Ile czasu zabiera pani czytanie książek? Czy czyta pani codziennie gazetę?

Na sześć pytań odpowiedziało siedemset osiemdziesiąt kobiet. Nie będziemy tu przytaczali tych odpowiedzi, podamy tylko ogólne ich podcyfrowanie, w brzmieniu ustalonem przez zarząd francuskiego Związku.

Oto wnioski, jakie organizatorzy ankiety wyciągnęli z odpowiedzi owych siedmiuset osiemdziesięciu pań.

— O naszej ankiecie i jej rezultatach — pisze organizatorzy ankiety — powinien się dowiedzieć cały świat.

Na szerokim świecie uchodzi kobieta francuska za pustą lalkę. Nie widzi ona, tak twierdzą wszyscy, którzy francuskiej kobiety nie znają, niczego poza swoją nową suknią. Sprawa szminki do ust i tuszu do rzęs ma być dla niej sprawą największej wagi.

Nie interesuje się niczem. Nic nie robi, nie czyta książek. Ubiera się pięknie, wyrzuca na prawo i lewo pieniądze, bawi się i spaceruje po lasku Bulońskim i to jej zapełnia życie.

Tymczasem tak nie jest. Jest wprost przeciwnie. Nasza ankieta wykazała to jaknajdobitniej w świecie.

Kobieta francuska pracuje. Sprężyście, energicznie prowadzi gospodarstwo, sama wypełnia większą część zajęć domowych. Sama zajmuje się wychowaniem dzieci. Dużo czyta. Interesuje się polityką i zagadnieniami ekonomicznemi. To że, przy tylu zajęciach umie utrzymać nienaganny wygląd zewnętrzny, że toaleta jej jest za wsze ostatnim wyrazem mody, szyku i elegancji, to już położyć trzeba na karb szczególnych zalet i szczególnej wszechstronności kobiety francuskiej, którą tak niesłuszną opinją obarczył cały świat.

DRUGIE OGŁOSZENIE.

Zarząd Firmy „M. ŁEMPICKI, Spółka Akcyjna Przedsiębiorstwo Górnicze, Wiertnicze i Hydrotechniczne"

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że w dn. 28 kwietnia 1936 r. o godzinie 18-ej w biurze Firmy w Sosnowcu, przy ul. Małachowskiego Nr. 26 odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej za rok 1935. 3) Zatwierdzenie bilansu rachunku strat i zysków za 1935 r. oraz kwitowanie Władz Spółki. 4) Wybory na rok 1936 Komisji Rewizyjnej oraz Członków Rady Nadzorczej i Zarządu wzamian ustępujących. 5) Wolne wnioski.

Dla uzyskania głosu z akcyj należy akcje te lub świadectwa depozytowe wydane przez Bank lub notarjusza złożyć w biurze Spółki w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 26 przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. do dnia 21 kwietnia 1936 r. włącznie. Wolne wnioski należy zgłosić Zarządowi Sosnowiec, ul. Małachowskiego Nr. 26 na dwa tygodnie przed terminem Walnego Zgromadzenia. 2156

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 14 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADZ J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI